

Aleksander Wojciech Mikołajczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Akademia Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie

<https://orcid.org/0000-0002-4495-7440>

Kamila Szymańska, *Leszno ma głos.* „Głos Leszczyński” 1920–1939¹



Badania nad lokalną prasą okresu dwudziestolecia międzywojennego należą bez wątpienia do najważniejszych źródłoznawczych dociekań dotyczących niezbyt dalekiej, a przecież odległej już przeszłości. Wychodzące w tym okresie gazety stanowią swoiste zwierciadło odbijające ówczesne życie, jego dobre i mroczne strony, problemy, z jakimi borykali się ludzie w tamtych latach, ich radości i smutki, nastroje polityczne, kwestie przedsiębiorczości, handlu i codziennych zajęć. Takim też zwierciadłem spraw zaprzatających uwagę mieszkańców Leszna w latach 1920–1939 jest monografia Kamili Szymańskiej *Leszno ma głos*. Choć autorka

pisze, że nie jest to „książka o Lesznie okresu międzywojennego (...) lecz o gazecie, która wywarła olbrzymi wpływ na opinię społeczną dwudziestolecia” (s. 7), to jednak pośrednio otrzymujemy też obraz życia miasta.

Leszno ma bogate tradycje wydawnicze, które świadczą o ważnym miejscu, jakie zajmowało ono na kulturowej mapie Wielkopolski. Niestety, zwłaszcza w zakresie czasopiśmiennictwa, nie zostały one wystarczająco opracowane. Sprzed kilku dekad pochodzą prace Barbary Wysockiej,

¹ Leszno 2024, ss. 221, il.

która w swych kilku artykułach podjęła kwestie życia kulturalnego w międzywojennym Lesznie², jednak niekoniecznie skupiała się na tematyce prasoznawczej. Wiele prac poświęciła kulturze Leszna Janina Małgorzata Halec, ale i one nie stawiają lokalnej prasy w centrum badawczego zainteresowania³. W tej sytuacji książkę K. Szymańskiej należy uznać za pionierską i jednocześnie inicjującą dociekania nad leszczyńską prasą i rozwijającym się tu ruchem wydawniczym.

Sama autorka określa swą pracę jako popularnonaukową, co moim zdaniem jest zbytnią skromnością, albowiem omawiana tu książka spełnia wszelkie wymogi naukowości, wyposażona jest też w konieczne atrybuty prac naukowych, takie jak przypisy, bibliografia, szczegółowy spis ilustracji itp. Od trudnych, specjalistycznych pozycji różni ją natomiast przystępny i nienastręczający problemów terminologicznych język. Styl wypowiedzi jest klarowny, żywy, a nawet – rzec można – wciągający. To walor coraz rzadziej obecny we współczesnej humanistyce, nierzadko zamykającej się w hermetycznej, utrudniającej lekturę stylistyce. Już sam tytuł przyciąga uwagę swym atrakcyjnym sformułowaniem, wykorzystującym grę słów związaną z podwójnym znaczeniem głosu. Sugeruje to czytelnikowi, że dzięki swojej gazecie Leszno stało się miastem ważniejszym, a na pewno lepiej słyszczanym w Wielkopolsce (co zresztą znajduje potwierdzenie w omawianych w monografii treściach).

W nocie wydawniczej czytamy, że „publikacja jest ukoronowaniem pięcioletniej pracy bibliotekarzy nad przywróceniem miastu Lesznu i jego mieszkańcom «Głosu Leszczyńskiego»”. Ten bowiem nie zachował się w całości w miejscu, gdzie był wydawany, lecz wojenna zawierucha rozproszyła go po bibliotekach kilku miast. Bibliotekarze podjęli więc trud scalenia kolejnych roczników gazety i ich digitalizacji. Korpus ten jest obecnie dostępny dla badaczy i stanowi cenne źródło dla wszystkich zainteresowanych dziejami Leszna. Praca K. Szymańskiej jest znakiem wprowadzeniem do tego zbioru i jednocześnie pierwszym jego naukowym opracowaniem. Można zatem powiedzieć, że tworzy ona swoiste *pendant* do cyfrowej kolekcji zgromadzonej w Bibliotece Miejskiej Leszna.

Podjmując się opisanie wydawanego na przestrzeni blisko dwudziestu lat „Głosu Leszczyńskiego”, autorka książki zaprezentowała fascynującą panoramę życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego

² Barbara Wysocka, *Leszno jako ośrodek kulturalny 1920–1939*, „Rocznik Leszczyński”, 8 (1987), s. 91–121; *eadem*, *Problematyka kulturalna w prasie leszczyńskiej w II Rzeczypospolitej*, „Przyjaciel Ludu”, 5–6 (1995), s. 7–14.

³ Por. np. Janina Małgorzata Halec, *Kultura w międzywojennym Lesznie 1920–1939*, „Rocznik Leszczyński”, 22–23 (2023), s. 55–70.

wyłaniającą się z publikowanych w tej gazecie treści. Swą narrację oparła na szerokich i wielostronnych badaniach, obejmujących odniesienia do środowiska intelektualnego, z którego wywodzili się redaktorzy „Głosu” oraz tradycji drukarskich Leszna, a także kwestii konkurencji wydawniczej na leszczyńskim rynku prasy, wreszcie kontekstu społecznego i specyfiki pogranicza. Jest to podejście bardzo nowoczesne, uwzględniające nie tylko aspekty prasoznawcze, ale także szerokie uwarunkowania kulturowe, niezbędne do zrozumienia roli, jaką „Głos Leszczyński” odgrywał w życiu miasta i regionu. To właśnie takie interdyscyplinarne ujęcie tematu czyni lekturę książki K. Szymańskiej nie tylko interesującą, ale także odkrywczą i bogatą poznawczo.

Na uwagę zasługuje znakomite naszkicowanie początków polskiej gazety w wielokulturowym mieście, które w okresie zaborów zamieszkiwane było w większości przez ludność niemiecką oraz Żydów. Przemiany, jakie nastąpiły w tym względzie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wywarły ogromny wpływ na charakter prasy ukazującej się w Lesznie okresu międzywojnia, w tym na „Głos Leszczyński” oraz jego polityczne i ideowe sympatie. W rozdziałach *Głos wartości, głos idei* oraz *Głos Pogranicza* autorka uwypukliła specyfikę nastawienia redaktorów gazety wobec różnorodnych problemów społecznych i politycznych. Nie uchyliła się od ukazania wyrażanych na łamach „Głosu Leszczyńskiego” poglądów antysemickich i konserwatywno-prawicowych. Ciekawe jest także przedstawienie tematów ze świata i z regionu, które interesowały ówczesnych czytelników gazety. Daje to wgląd w zagadnienia zajmujące wówczas mieszkańców Leszna i dla nich ważne zarówno w perspektywie spraw powszechnych, jak i lokalnych. To niezwykle cenne źródło do poznania mentalności i sposobu myślenia dużych grup społeczeństwa zamieszkujących wtedy miasto i region leszczyński.

Książka *Leszno ma głos* przyciąga uwagę także ze względu na zawarte w niej, starannie dobrane ilustracje. W niezwykle różnorodny sposób ukazują one nie tylko szatę graficzną „Głosu Leszczyńskiego” i jego typografię, lecz także przynoszą fotografie ludzi, którzy go tworzyli, wnętrza redakcji oraz drukarni, gdzie był wydawany. Znakomitym pomysłem było umieszczenie na wyklejkach oraz na okładce książki ogłoszeń prasowych i reklam, które przybliżają realia życia gospodarczego miasta i przedsiębiorczości jego mieszkańców. Ich treść i forma uzmysławiają czytelnikom realia epoki i sposoby prowadzenia marketingu oraz promocji w czasach, gdy nie istniały jeszcze nowoczesne media. Jest to zarazem źródło wiedzy o leszczyńskich przedsiębiorstwach, ich właścicielach i potrzebach konsumentów, szukających w tych anonsach informacji handlowych.

Należy podkreślić, że książka K. Szymańskiej ukazała się w wysmakowanej i pięknej szacie edytorskiej, opracowanej graficznie i typograficznie przez Irenę Walachowską. Zwraca uwagę niezwykle dbałość o detale, ułatwiające lekturę tekstu, takie jak dobór czcionki, szerokie marginesy oraz rozmieszczenie całostronicowych i oblewanych tekstem ilustracji. Sprawia to doskonałe wrażenie, potęgowane jeszcze doborem papieru, przypominającym lekko pożółkłe gazety, co świetnie łączy treść książki z formą, jaką jej nadano. *Leszno ma głos* potwierdziło tym samym, że we współczesnym świecie, zdominowanym przez media elektroniczne, piękno książki pozostaje wartością samą w sobie, a jednocześnie uwypukla znaczenie prezentowanych treści.

Reasumując, można powiedzieć, że Leszno odzyskało w publikacji K. Szymańskiej swój głos, albowiem przemówili w niej sami jego mieszkańcy. Jest to zatem dokonanie niezwykle i zasługujące na podziw. Znaczenie tej monografii wykracza poza naukowe poznanie i stanowi wkład w kulturę współczesnego miasta. Jest ona przykładem tego, jak nowoczesna humanistyka wpisuje się w procesy społeczne i kulturowe, wychodzi naprzeciw zainteresowaniom i potrzebom lokalnych społeczności, poszukujących potwierdzenia swej tożsamości w przeszłym dziedzictwie. Jak napisał patronujący tej publikacji były prezydent Leszna Łukasz Borowiak: „Jestem przekonany, że *Leszno ma głos. «Głos Leszczyński» 1920–1939* cieszyć się będzie uznaniem zarówno historyków, badaczy tamtych czasów, jak i wszystkich, którym bliska jest ta nieodległa historia i klimat ówczesnego Leszna”.